

Serie A, Liga Europy, czas na Puchar Włoch. W czwartek, późnym wieczorem (start o 21:15) swoją przygodę z rozgrywkami rozpoczną Giallorossi. Zespół Romy, który ma za sobą pasmo niepowodzeń w ostatnich latach w Coppa Italia, z zeszłoroczną przegraną z Fiorentiną na czele, zmierzy się na wyjeździe z Parmą. Będzie to dla drużyny Fonseci poważny test po ostatnich dwóch porażkach ligowych, tym bardziej, że na boiskach rywali w tym sezonie Serie A, Roma przegrała tylko na Tardini. Zapowiada się ciężkie wyzwanie, którego trudność zwiększają problemy kadrowe Giallorossich.

Do tej pory Roma i Parma zmierzyły się w Coppa Italia cztery razy. W sezonie 1984/1985 Giallorossi zostali wyeliminowani w 1/8 finału po dwóch remisach, gdzie zdecydowała reguła goli strzelanych na wyjeździe. W Emilii-Romanii było 0-0, z kolei na Olimpico 1-1. Po raz drugi zespoły spotkały się w 1/4 finału sezonu 2006/2007, w którym Roma zdobyła trofeum. Giallorossi pokonali Parmę 2-1 na Olimpico (Mancini, Totti - Dedic), z kolei na Tardini było 2-2 (dwa gole Muslimovica dla Parmy, bramki De Rossiego i Pizarro dla Romy).

Gialloblu nie są ekipą anonimową jeśli chodzi o Puchar Włoch. Triumfowali w nim trzykrotnie, w tym po raz ostatni w sezonie 2001/2002, na koniec swojej największej świetności na włoskich boiskach. Potem, poza jednym półfinałem, Parma w Coppa Italia już nie zaistniała, a tegoroczny występ w 1/8 finału jest dla niej pierwszym od sezonu 2014/2015. Zespół prowadzony w tym sezonie przez Roberto D'Aversę doszedł do tej rundy pokonując wcześniej 3-1 Venezię i 2-1 Frosinone. Obydwa mecze Gialloblu zagrani na Tardini, tak jak i zagrają ten czwartkowy z Romą. Giallorossich przywitają na swoim boisku po raz drugi. Zespoły mierzył się bowiem w Serie A 10 listopada, na koniec październikowo-listopadowego maratonu spotkań i lepsza w tym pojedynku była Parma. Gialloblu wygrali 2-0 po bramkach Sprocatiego i Corneliusa i do dziś pozostają jedyną drużyną, która pokonała we Włoszech na własnym stadionie Giallorossich. Od wygranej z Romą podopieczni D'Aversy zaliczyli cztery wygrane (trzy w lidze i jedną w Coppa Italia), dwa remisy i dwie porażki. Szczególnie bolesna była na pewno wyjazdowa przegrana 0-5 z Atalantą, na inaugurację roku. Tydzień później, w ostatni poniedziałek, Gialloblu pokonali 2-0 Lecce i wrócili na wysokie siódme miejsce w tabeli. Dziś Gervinho i spółka mają w Serie A tylko 7 punktów mniej od piątej Romy, a przede wszystkim o zaledwie oczko mniej od szóstego Cagliari, które zajmuje miejsce premiowane grą w europejskich pucharach. Trener D'Aversa tonuje jednak hurraoptymizm i po wygranej z ekipą z Apulii powiedział, że celem na sezon jest utrzymanie.

Z pewnością inne cele mają Giallorossi. Tym pierwszym, podstawowym, jest zajęcie przynajmniej czwartego miejsca w lidze i awans do Champions League. Tymi mniejszymi są dobry występ w Lidze Europy, a także w Coppa Italia, gdzie Roma czeka na triumf od sezonu 2007/2008, jeszcze z czasów pierwszej przygody z Luciano Spallettim. Od tamtej pory Giallorossi spisywali się w rozgrywkach słabo, a szczególnie fatalne były sezony pucharowe w amerykańskiej erze. Był m.in. przegrany finał i półfinałowy dwumecz z Lazio, było rewanżowe półfinałowe 0-3 z

Napoli, było ćwierćfinałowe 0-2 z Fiorentiną, gdzie kibice z Curva Sud opluli De Rossiego, Tottiego czy De Sanctisa, którzy udali się pod trybunę, było domowe 1-2 z Torino w 1/8 finału, była porażka w tej samej rundzie z Crotone, co, do poprzedniego sezonu, urastało do miary największego wstydu Giallorossich w tych rozgrywkach. Przebiła to w zeszłym roku ekipa prowadzona przez Di Francesco. Roma przegrała bowiem aż 1-7 z Fiorentiną, co nie zdarzyło się wcześniej w pucharze w historii klubu. Z Fiorentiną, która pikowała w dół, aż do walki o utrzymanie w ostatnich kolejkach sezonu. Czy tamte wydarzenia nauczyły cokolwiek zespół? Pierwszą odpowiedź poznamy w czwartek wieczorem, kolejne być może w następnych rundach. Na papierze trudno jest wyrokować z racji na to, że od tamtego meczu dwukrotnie zmieniał się trener, zmienił się dyrektor sportowy i zmieniło się wielu piłkarzy. Aktualni gracze nie zaczęli najlepiej nowego roku. Roma, która zakończyła bardzo dobrze rok poprzedni, z serią siedmiu meczów bez porażki, dobrym występem przeciwko Fiorentinie i czterema punktami przewagi nad Atalantą, dziś nie ma już niczego z tego. Podopieczni Fonseci mają tyle samo punktów co drużyna z Bergamo po dwóch porażkach, z Torino i Juventusem, co daje już trzy domowe przegrane ligowe w tym sezonie. Być może drużynie potrzebny jest występ na wyjeździe, choć tu, pucharowe statystyki nie są w ostatnich latach najlepsze. Giallorossi nie wygrali wyjazdowego spotkania w Coppa Italia od 17 kwietnia 2013 roku, gdy pokonali 3-2 Inter. Od tamtej pory zaliczyli trzy przegrane: 0-3 z Napoli w półfinale sezonu 2013/2014, 0-2 z Lazio w półfinale edycji 2016/2017 i 1-7 z Fiorentiną w poprzednim sezonie.

Forma Parmy:

13.01.2020, 19 kolejka Serie A: PARMA - Lecce **2-0** (Iacoponi, Cornelius)
06.01.2020, 18 kolejka Serie A: Atalanta - PARMA 5-0
22.12.2019, 17 kolejka Serie A: PARMA - Brescia 1-1 (Grassi)
14.12.2019, 16 kolejka Serie A: Napoli - PARMA **1-2** (Kulusevski, Gervinho)
08.12.2019, 15 kolejka Serie A: Sampdoria - PARMA **0-1** (Kucka)

Forma Romy:

12.01.2020, 19 kolejka Serie A: ROMA - Juventus 1-2 (Perotti)
05.01.2020, 18 kolejka Serie A: ROMA - Torino 0-2
20.12.2019, 17 kolejka Serie A: Fiorentina - ROMA **1-4** (Dzeko, Kolarov, Pellegrini, Zaniolo)
15.12.2019, 16 kolejka Serie A: ROMA - Spal **3-1** (gol samobójczy, Perotti, Mkhitarian)
12.12.2019, 6 kolejka Ligi Europy: ROMA - Wolfsberger 2-2 (Perotti, Dzeko)

2020 rok nie rozpieszcza Paulo Fonseci. Trener Giallorossich musi się mierzyć z kolejnymi problemami kadrowymi. Ten największy dotyczy na pewno Zaniolo, który zerwał w niedzielę więzadła kolana i nie zagra do końca sezonu. Z kolei po pierwszym spotkaniu roku, z Torino, na co najmniej miesiąc z gry wypadł Mkhitarian. To ogranicza mocno wybory w ofensywie w potyczce z Parmą, gdzie, dodatkowo, Portugalczyk nie skorzysta z Dzeko. Bośniak jest zawieszony na dwa mecze Coppa Italia po czerwonej kartce, którą otrzymał przed rokiem z Fiorentiną.

Tym samym jego miejsce w ataku zajmie Kalinic, który, co bardzo ciekawe, ostatniego gola zdobył 16 stycznia 2019 roku, w spotkaniu Copa del Rey. W czwartek minie zatem dokładnie rok od trafienia Chorwata. Za jego plecami Fonseca nie będzie miał jutro dużego wyboru. Powinni zagrać Under, Pellegrini i Perotti. Na mecz powołany został też Kluivert, trener stwierdził w wywiadzie, że jest on gotowy do gry, jednak zaledwie trzy regularne treningi po półtoramiesięcznej przerwie to raczej za mało by wybiec w pierwszym składzie. W jedenastce powinien pojawić się za to Cristante, który odbył już chrzest bojowy w potyczce z Juventusem. W defensywie pewny występ na bokach obrony powinni mieć Florenzi i Kolarov. Dwójka graczy jest zawieszona w niedzielnym spotkaniu z Genoą, także odpocznie w weekend. Przy okazji defensorów, do kadry wrócił po kontuzji Santon, który powinien ładować baterie na Genoę, gdzie wraz z B.Peresem będzie jedynym dostępnym prawdziwym bocznym obrońcą. Na środku portugalski trener da być może szansę Cetinowi. Podobnie w bramce wystąpi być może Mirante.

Przypuszczalny skład Parmy:

Sepe

Darmian Iacoponi B.Alves Gagliolo

Kucka Brugman Barilla

Kulusevski Inglese Kurtic

Kontuzjowani: Grassi, Karamoh, Gervinho

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

Mirante

Florenzi Mancini Smalling Kolarov

Diawara Cristante

Under Pellegrini Perotti

Kalinic

Kontuzjowani: Zappacosta, Pastore, Mkhitaryan, Fazio, Zaniolo

Zawieszeni: Dzeko

Zagrożeni zawieszeniem: -

Mecz poprowadzi **Luca Pairetto**, który sędziował do tej pory 4 mecze Giallorossich

w Serie A. Ich bilans to 3 wygrane (ostatnia na początku tego sezonu z Bologną) i jedna porażka (domowe 0-2 ze Spal z zeszłego sezonu). Wygrana, remis (w meczu tego sezonu z Fiorentiną) i dwie porażki to z kolei bilans Parmy. Pairetto nigdy nie prowadził meczów obydwu drużyn w Coppa Italia.

Ostatnie mecze:

10.11.2019: Parma - ROMA 2-0 (Sprocati, Cornelius)

26.05.2019: ROMA - Parma 2-1 (Pellegrini, Perotti - Gervinho)

29.12.2018: Parma - ROMA 0-2 (Cristante, Under)

15.02.2015: ROMA - Parma 0-0

24.09.2014: Parma - ROMA 1-2 (De Ceglie - Ljajic, Pjanic)

Autor: abruzzo